

## **OFF Festival Katowice 2013: Od Solange po Fucked Up**

**Zjawiskowe wokalistki, hardcore'owy wyziew, elektroniczny trans, psychodeliczna jazda po bandzie oraz... jedyny i niepowtarzalny Zbigniew Wodecki. Na OFFie wszystko jest możliwe. Ogłaszamy kolejnych wykonawców – trzymajcie się mocno!**

### **Solange**

To jasne, że porównuje się ją do starszej siostry, niektórzy nazywają ją nawet – bez złośliwości – „indie Beyoncé”, ale wystarczy mieć oczy i uszy szeroko otwarte, by zrozumieć, że Solange to artystka dojrzała i w pełni samodzielna. Po dwóch niezłych płytach dla Interscope, w ubiegłym roku zachwyciła krytyków i fanów mini-albumem „True”, nagrany w współpracy z Devem Hynesem (współautorem repertuaru m.in. Florence and the Machine i The Chemical Brothers) i wydanym w labelu Terrible Records, należącym do Chrisa Taylora z Grizzly Bear. To muzyka pop, wyraźnie nawiązująca do amerykańskich produkcji z lat 80., ale z charakterem i znakiem jakości. Zapraszamy do tańca!

### **Zbigniew Wodecki with Mitch & Mitch Orchestra and Choir**

Legendarny, nadzwyczajny i niepowtarzalny Zbigniew Wodecki we własnej osobie zaprezentuje na OFFie swój kultowy ze wszech miar debiutancki album z 1976 roku, zatytułowany – a jakże! – „Zbigniew Wodecki”. Herosowi nadwiślańskich estrad towarzyszyć będzie na scenie najlepszy zagraniczny zespół, jaki kiedykolwiek narodził się w Polsce, czyli Mitch & Mitch, który w pocie czoła przygotowuje akompaniament tak, żeby materiał zabrzmiał identycznie jak na albumie, ale za to lepiej. Specjalnie na tę okazję dziewięcioosobowy skład Mitch & Mitch poszerzy się o organistę, kwartet smyczkowy i dwuosobowy chór. Czyli już wiadomo, że wystąpią na największej scenie, bo żadna inna takiego tłumu nie pomieści...

### **Fucked Up**

Kto był na OFFie w 2009 roku ten na pewno zapamiętał niespożytą energię, niedźwiedzią posturę i spadające gacie Damiana Abrahama, frontmana kanadyjskiej formacji Fucked Up. To był jeden z najlepszych koncertów tamtego festiwalu, hardcore'owa feta nieskrępowanej ekspresji. Tym razem może być jeszcze lepiej, bo Fucked Up przyjeżdżają do nas bogatsi o doświadczenie kilkuset kolejnych szalonych występów i piosenki z doskonałej płyty „David Comes to Life”. Nie podchodźcie blisko, jeśli nie lubicie się pocić i boicie się ubrudzić.

### **Julia Holter**

Nagrywa głównie w sypialni, inspiruje się starogreckimi tragediami, współpracuje z Nite Jewel, a przez recenzentów i fanów stawiana jest w jednym rzędzie z Laurie Anderson, Joanną Newsom czy Kate Bush. Trzecia płyta pochodząca z Los Angeles artystki, zatytułowana „Gigi”, która prawdopodobnie ukaże się jeszcze przed festiwalem, ma przynieść sporo niespodzianek.

### **Guardian Alien**

Liderem Guardian Alien jest perkusista Greg Fox, znany m.in. z Zs, Liturgy i współpracy z Danem Deaconem, ale tę polirytmiczną plątaninę psychodelii, muzyki afrykańskiej i ekstremalnego metalu prawdopodobnie zaplatali z nim Obcy. Ten zespół brzmi jak Hawkwind z turbodoładowaniem – bo przecież nie napiszemy, że jak Hawkwind na speedzie ;) Posłuchajcie tylko wydanego przez Thrill Jockey albumu „See the World Given to a One Love Entity”, zawierającego jeden, 40-minutowy odjazd w kolorowy kosmos, a od razu nabierzecie przekonania, że występ Guardian Alien może być jednym z najbardziej niezwykłych koncertów festiwalu.

### **Buke And Gase**

„Absolutnie porywający” – twierdzi Pitchfork i nie myli się ani trochę. Duet Buke And Gase z Brooklynu to oryginalna mieszanka folkowej wrażliwości z awangardową odwagą. Przemyślane to,

choć na poły improwizowane. Niesamowite. Grają na jedynych w swoim rodzaju instrumentach – barytonowym ukulele po przeróbkach i gitarobasie oraz wprawianych w ruch stopami perkusjonaliach – i pięknie śpiewają. Przygotujcie się do tego koncertu, sięgając po ich najnowszy album „General Dome”.

### **John Talabot - Live**

Producent i didżej z Barcelony, który nie szukał rozgłosu – niechętnie udziela wywiadów, twarz na zdjęciach ukrywa pod maską z folii aluminiowej, debiutancką płytę wydał w niewielkim niemieckim labelu Permanent Vacation. Ale okazało się, że "fin" jest materiałem tak znakomitym, że o Talabota zaczęły się natychmiast zabijać najmodniejsze kluby Londynu i Nowego Jorku, a The xx zaprosili go na wspólną trasę. Na żywo ponoć dowodzi, że zamieszanie wokół jego muzyki jest jak najbardziej uzasadnione.

### **Shackleton**

Jedna z najbardziej oryginalnych i poszukujących postaci na brytyjskiej scenie basowej, współzałożyciel kultowej, nieistniejącej już wytwórni Skull Disco, autor znakomitego albumu „Music of the Quiet Hour”, penetrującego ziemię niczyją pomiędzy minimal techno a dubstepem. Aż trudno uwierzyć, że muzyka taneczna może być tak mroczna... No, ale skoro artysta wśród swoich największych inspiracji wymienia Can czy Throbbing Gristle, a tworzenie muzyki zaczął od grania w kapeli punkowej, to wszystko jest możliwe.

### **UL/KR**

Najmocniejszy i najbardziej zaskakujący polski debiut od czasów Niwei. Najdziwniejsza mieszanka nieprzyjemnych, elektronicznych mroków z piosenkową chwytliwością Krainy Łagodności. Ubiegłoroczny album gorzowskiego duetu został zasłużenie okrzyknięty jedną z najważniejszych polskich płyt 2012 roku, a wydany niedawno jego następcą – zatytułowany „Ament” – utrzymał poziom. Z radością witamy UL/KR na OFF Festivalu: jesteśmy pewni, że poczują się tu jak u siebie w domu.

### **Hera**

Zespół założony przez klarncistę i kompozytora Wacława Zimpla, znanego ze współpracy z czołowymi twórcami współczesnej muzyki improwizowanej m.in. z Kenem Vandermarkiem, Joe McPhee czy Mikołajem Trzaską. Choć nagrywają płyty – znakomita „Where My Complete Beloved Is” przykładem – ich żywiołem są koncerty. Jak twierdzi sam zespół, ich „głównym celem jest wejście w muzyczny trans, który przełamie bariery między sceną, a widownią i pozwoli na spontaniczną wymianę”.

### **Gówno**

Prosimy, nie wyciągajcie pochopnych wniosków z nazwy zespołu. Gówno to może nie pachnący fiołkami, ale za to kipiący energią, bezczelny, wściekły punk. Zespół założony w 2009 roku ma na koncie dwie oficjalne płyty – „To nie jest kurwa Pink Floyd” i „Czarne Rodeo” (2012”).

### **Hokei**

Warszawsko-bydgoski zespół, skupiający muzyków takich grup jak Ed Wood, Stara Rzeka, Alameda Trio czy Pictorial Candi. Hokei nawiązują do kraut- i post rocka, ale szukają własnego miejsca na pograniczu gitarowo-perkusyjnego eksperymentu. Koncert na OFFie zbiegnie się z oficjalną premierą ich debiutanckiego albumu „Zodiak”.

### **Frozen Bird**

Warszawski kwartet Frozen Bird zaskoczył wszystkich wydanym przed rokiem debiutem „Terry’s Tale” – wypełnionym oniryczną elektroniką, podkolorowaną subtelными akustycznymi brzmieniami i

otuloną w baśniowe testy zaśpiewane w trzech językach: angielskim, polskim i francuskim. Oryginalny zespół, po którym wszystkiego można się spodziewać – również na żywo...

Bilety dostępne w OFF Sklepie na oficjalnej stronie internetowej festiwalu oraz w sieciach Ticketpro.pl, eBilet.pl i salonach Empik, a także zagranicą – w seetickets.com i festicket.com.

Ceny:

- trzydniowe karnety z polem namiotowym: 190 zł
- trzydniowe karnety bez pola: 150 zł